



Potencjał latynoamerykańskiego sektora litu i jego znaczenie dla UE

Bartłomiej Znojek

Postępująca transformacja energetyczna na świecie wzmagają rywalizację o dostęp do litu. Wzrasta tym samym znaczenie jego latynoamerykańskich producentów – zwłaszcza Argentyny, Boliwii i Chile, które posiadają ponad połowę jego udokumentowanych światowych zasobów. Państwa te mają różne koncepcje i tempo wykorzystania tego potencjału. UE uznaje lit za jeden z surowców strategicznych i dąży do ustanowienia stabilnych łańcuchów ich dostaw. W tym celu m.in. zacieśnia współpracę z państwami latynoamerykańskimi, na czele z Chile, największym eksporterem litu do Unii.

Uwarunkowania. Zgodnie z zachowawczą prognozą Międzynarodowej Agencji Energii (MAE) światowy popyt na lit wzrośnie ze 73,4 tys. ton w 2020 r. do prawie 242 tys. ton w 2030 r. i prawie 374 tys. ton w 2040 r. Wpłynie na to przede wszystkim wzrost produkcji baterii do samochodów elektrycznych i do magazynowania energii. W 2020 r. te dwie dziedziny odpowiadały za niecałe 30% wykorzystania litu, a w 2040 r. ma to być prawie 74%. Chiny są największym producentem baterii litowo-jonowych (ponad 76% udziału w 2022 r.), a kolejne miejsca zajmują Europa (ponad 8%) i Stany Zjednoczone (7%). Choć MAE przewiduje sześciokrotny wzrost europejskiej produkcji do 2030 r. (do 11% udziału), USA mają w najbliższych latach zająć drugie miejsce, osiągając ponad 15% udziału w 2030 r.

Instytut Geologiczny USA szacuje światowe zasoby litu w 2022 r. na 97 mln ton, z czego ponad połowa przypada na tzw. trójkąt litowy obejmujący Boliwię (21 mln ton), Argentynę (20 mln ton) i Chile (11 mln ton). Światowe rezerwy – czyli część zasobów, które obecnie uznaje się za dostępne do wydobycia – ocenia na 26 mln ton. W tej kategorii w 2022 r. Chile zajmowało pierwsze miejsce (9,3 mln ton rezerw i 36% globalnego udziału), druga była Australia (6,2 mln ton, prawie 24%), a trzecia – Argentyna (2,7 mln ton, ponad 10%), z kolei największymi producentami litu były kolejno Australia, Chile, Chiny i Argentyna. Boliwia nie figuruje w zestawieniu z powodu jej

zapóźnienia w komercjalizacji złóż. Państwa „trójkąta litowego” pozyskują surowiec przez – trwające od pół do półtora roku – odparowywanie wody z rozległych solnisk, ale w regionie istnieje też w mniejszej skali potencjał do eksploatacji litu ze skalnych złóż – w Brazylii (w 2022 r. piąty producent na świecie) i Peru – oraz z pokładów gliny w Meksyku.

Boom na lit w Ameryce Łacińskiej. Państwa regionu próbują wykorzystać [rosnący potencjał związany z ich złożami litu](#), pozyskując partnerów inwestycyjnych i jednocześnie zachowując kontrolę nad zasobami. Zmagają się jednak z wyzwaniem zrównoważonej eksploatacji, tj. ograniczania negatywnych skutków dla środowiska i lokalnych społeczności.

W Chile restrykcyjne przepisy dotyczące eksploatacji surowca zahamowały rozwój sektora. Opłaty koncesyjne np. zależą od poziomu produkcji i ceny litu, sięgając nawet 40%, jeżeli cena za tonę surowca przekroczy 10 tys. dol. Głównymi firmami tej branży są chilijska SQM (ok. ¼ udziałów w niej ma chińskie przedsiębiorstwo Tianqi Lithium) i Albemarle z USA. Chilijskie władze chcą dać impuls do inicjowania nowych projektów. W kwietniu br. prezydent Gabriel Boric ogłosił Krajowy plan litowy, który zakłada m.in. utworzenie państwowego koncernu wydobywczego i zrównoważoną eksploatację złóż w ramach partnerstw publiczno-prywatnych.

Argentyna wyróżnia się szeregiem nowych inwestycji w eksploatację złóż litu i do końca dekady może wyprzedzić Chile pod względem skali produkcji. Dwa aktywne i rozszerzane projekty należą do łączących się obecnie firm Livent (USA) i Allkem (Australia). W tym roku eksploatację zaczyna firma Exar, w której udziały mają Ganfeng (Chiny), Lithium Americas Corp. (Kanada) i JEMSE (spółka argentyńskiej prowincji Jujuy).

W Boliwii za sektor litu odpowiada państwowy koncern Yacimientos de Lito Boliviano (YLB), powołany w 2017 r. W porównaniu z argentyńskimi i chilijskimi eksploatacja boliwijskich złóż litu jest trudniejsza, m.in. z uwagi na dużą domieszkę magnezu. Boliwia długo wybierała partnera do komercjalizacji sektora. W 2018 r. rząd prezydenta Evo Moralesa podpisał umowę z niemiecką firmą ACISA, ale w 2019 r. wycofał się pod wpływem protestów społecznych. W 2021 r. [rząd prezydenta Luisa Arce](#) rozpiął nowy przetarg i w styczniu br. ogłosił zwyciężcą chińskie konsorcjum CBC, złożone z firm CATL (największego na świecie producenta litowo-jonowych baterii samochodowych), Brunp i CMO. CBC ma zbudować bazę przemysłową wykorzystującą technologię bezpośredniej ekstrakcji litu (DLE).

Brazylia zniósła w 2022 r. ograniczenia w handlu litem i promuje obecnie inicjatywę „Dolina Litowa”, chcąc przyciągnąć inwestycje w złoża w Vale do Jequitinhonha w stanie Minas Gerais, gdzie w br. eksploatację metalu zaczęła kanadyjska firma Sigma Lithium. W Peru z kolei funkcjonuje jedna kopalnia należąca do Lithium Americas Corp. W peruwiańskim kongresie toczy się dyskusja nad powołaniem państwowego koncernu wydobywczego. W Meksyku rząd prezydenta Andrésa Manuela Lópeza Obradora zdecydował w ub.r. o nacjonalizacji sektora i powołaniu państwowego koncernu LitoMX, który ma m.in. zawiązywać partnerstwa z prywatnymi inwestorami. Główna inwestycja litowa znajduje się w stanie Sonora i należy do spółki kontrolowanej przez Ganfeng.

Perspektywa UE. Realizacja [europejskiej strategii zielonego ładu](#) wymaga dostępu do surowców niezbędnych m.in. w [transformacji energetycznej](#). UE jest silnie zależna od ich importu, więc podejmuje różne inicjatywy na rzecz stabilnych dostaw. Od 2011 r. publikuje co trzy lata [listę surowców kluczowych, wyróżnionych z uwagi na znaczenie gospodarcze lub ryzyko dla ciągłości dostaw](#). Lit jest na niej od 2020 r. W tegorocznej edycji lit klasy wymaganej do produkcji baterii znalazł się w podkategorii szesnastu surowców strategicznych, niezbędnych w zielonej transformacji oraz w sektorach obronnym i kosmicznym. W 2020 r. Komisja Europejska (KE) powołała Europejski Sojusz na rzecz Surowców (ERMA), platformę współpracy różnych unijnych grup interesów. W marcu br. zaproponowała Europejski akt na rzecz surowców kluczowych, który ma pomóc wzmocnić pozycję Unii na wszystkich etapach łańcucha dostaw. KE uważa, że UE może

osiągnąć samowystarczalność w produkcji baterii samochodowych do 2025 r. Unia dąży także do wypracowania wydajnego systemu odzyskiwania różnych metali, w tym litu, ze zużytych komponentów.

Według Eurostatu w 2022 r. z Chile pochodziło ponad 85%, a z Argentyny niecałe 3,7% litu (w postaci węgla litu) importowanego do UE – prawie 95% trafiło do Holandii, Belgii i Niemiec. Podczas szczytu głów państw i szefów rządów UE – Wspólnota Państw Łatynoamerykańskich i Karaibskich (CELAC) w lipcu br. strony uzgodniły m.in. zacieśnienie współpracy na rzecz wzmocnienia łańcuchów dostaw w dziedzinie czystej energii, w tym surowców kluczowych i transferu technologii. UE podpisała też w czasie szczytu memorandum z Chile, m.in. o współpracy w sferze badań i rozwoju, standardów ochrony środowiska i wymiany wiedzy. Unia deklaruje gotowość wsparcia łatynoamerykańskich partnerów inwestycjami w ramach [Global Gateway](#) w rozwój ich bazy przemysłowej, m.in. związanej z przetwarzaniem litu.

Wnioski i perspektywy. Powodzenie transformacji energetycznej jest niezbędnym warunkiem wzmocnienia pozycji UE w świecie. [Państwa łatynoamerykańskie są dla Unii perspektywicznymi partnerami](#) w dywersyfikowaniu źródeł i zapewnieniu stabilnego dostępu do surowców kluczowych, w tym litu. Dominująca pozycja Chin jako odbiorcy tego metalu i producenta baterii oraz spodziewane umocnienie pozycji USA – m.in. za sprawą [zmian wprowadzonych ustawą klimatyczno-inflacyjną z ub.r.](#) – są jednymi z głównych wyzwań dla ambicji Unii, aby rozwijać łańcuchy dostaw z udziałem producentów z Ameryki Łacińskiej.

Nie jest jednak pewne, na ile UE zdoła zrealizować deklaracje o wsparciu inwestycyjnym bazy przemysłowej w państwach łatynoamerykańskich. Zależy to od powodzenia Unii w zacieśnieniu współpracy z tymi partnerami i w stworzeniu skutecznych zachęt do zaangażowania unijnego biznesu w tamtejszym sektorze litu. Unia może próbować konkurować z Chinami czy USA, współpracując z łatynoamerykańskimi producentami litu w kwestii zrównoważonego cyklu produkcyjnego, innowacji w sferze redukcji zużycia surowców oraz ograniczania negatywnego wpływu na środowisko i mieszkańców terenów sąsiadujących z obszarami eksploatacji.

Zapewnienie stabilnych długoterminowych dostaw litu przez UE jest w interesie Polski, która w kilku ostatnich latach utrzymuje pozycję największego unijnego eksportera litowo-jonowych baterii samochodowych, głównie [dzięki inwestycjom południowokoreańskim](#). Potencjalne zaangażowanie polskiego koncernu KGHM – obecnego w chilijskim sektorze wydobywczym od ponad dekady – w eksploatację litu w Chile może sprzyjać stabilności dostaw surowca do Polski.